

DUDA VS. TRZASKOWSKI. JAKI PLAN ENERGETYCZNY MAJĄ KANDYDACI NA PREZYDENTA? [ANALIZA]

Co proponują wyborcom kandydaci na prezydenta w kwestii energetyki? Oto zestawienie programów Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego.

Nadzwyczajnie długa kampania prezydencka właśnie dobiega końca. W niedzielę 12 lipca Polacy pójną do urn, by wybrać gospodarza Belwederu na następne 5 lat. W ciągu ostatnich miesięcy dwaj kandydaci, którzy weszli do II tury – Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski – próbowali zachęcić swoich rodaków do oddania głosu różnymi obietnicami i postulatami. Nie brakło zapowiedzi dotyczących energetyki. Zestawienie programów energetycznych tych polityków pokazuje, że mają oni dwie różne wizje transformacji energetycznej Polski.

Na wstępie warto zauważyć, że rola prezydenta w kształtowaniu polityki energetycznej jest ograniczona. Kompetencje głowy państwa w zakresie kształtowania tej płaszczyzny sprowadzają się do występowania w roli najwyższego przedstawiciela kraju za granicą. Oraz do współpracy z rządem i promowania swoich pomysłów za pośrednictwem inicjatywy ustawodawczej. Prezydent może być jednak dość skutecznym blokującym dla wprowadzania poszczególnych projektów dzięki swemu wetu – to, choć nie jest ostateczne, daje możliwości utrudniania prac legislacyjnych.

Wizja Andrzeja Dudy

Program energetyczny urzędującego prezydenta opiera się na założeniach, jakie zostały zawarte w Polityce Energetycznej Polski do 2040 roku. Dokument ten (wciąż nieoficjalny i przygotowywany przez Ministerstwo Klimatu) wyznacza ścieżkę transformacji energetycznej na następne 20 lat, która jest szerokim programem dekarbonizacji (rozumianej jako stopniowe wychodzenie z węgla w energetyce oraz obniżenie emisji CO₂) zakładającym wprowadzanie nowych mocy w postaci fotowoltaiki, energetyki wiatrowej na morzu oraz energetyki jądrowej. Istotną rolę odgrywa tu też przechodzenie elektroenergetyki na gaz, polegające na zastępowaniu bloków węglowych gazowymi, o czym prezydent Duda wspominał w czasie swojej kampanii wyborczej.

Pewnym ciężarem w kampanii wyborczej dla obecnego gospodarza Belwederu były jego wypowiedzi dotyczące zmian klimatu (złożone jeszcze zanim został prezydentem) oraz obrona górnictwa przy okazji szczytu klimatycznego COP24. Stwierdzenia te nie przysparzały prezydentowi Dudzie zwolenników wśród elektoratu bardziej zorientowanego na przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu. Jednakże w trakcie kampanii prezydent zaczął podkreślać konieczność transformowania polskiej energetyki w kierunku zmniejszenia emisyjności i dbałości o klimat. Zaczął on opowiadać się za stopniowym zmniejszaniem udziału węgla w generowaniu energii elektrycznej i przechodzeniu na miks oparty na OZE, atomie i gazie oraz stwierdzał, że profil gospodarki Polski wymusza sprawiedliwą transformację, która dostosowana będzie do wymogów społecznych i ekonomicznych zarówno całego

kraju, jak i poszczególnych regionów. Prezydent nie podał daty wyjścia z węgla, nie zarysował też żadnego horyzontu, do którego ten surowiec miałby być w Polsce używany w poszczególnych sektorach gospodarki, co rodzi pytania dotyczące jego poglądów na kwestię neutralności klimatycznej do roku 2050.

Dużą rolę w kampanii Andrzeja Dudy odegrały inwestycje w infrastrukturę energetyczną, które mają służyć transformacji gospodarczej Polski oraz poprawie jej bezpieczeństwa. Prezydent wskazywał tu przede wszystkim na terminal LNG w Świnoujściu oraz jego obecne zapelnienie, plany budowy drugiej takiej jednostki typu FSRU, budowany gazociąg Baltic Pipe oraz transfer amerykańskiej technologii jądrowej. Duda jednoznacznie wskazywał tu na istotną rolę Stanów Zjednoczonych jako sojusznika i partnera Polski przy podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa energetycznego w zakresie zarówno dostaw paliw, jak i powstawania nowej infrastruktury. W jego zamysłach Polska ma szansę stać się hubem gazowym, działając w oparciu o Inicjatywę Trójmorza i relacje z USA oraz innymi państwami.

Obecny gospodarz Belwederu położył też nacisk na kwestie retencji („Mała Woda”), co było podyktowane w dużej mierze suszą, jaka nęka kraj. Duda mówił też o dalszym prowadzeniu działań wycelowanych w zanieczyszczenia powietrza dzięki programom rządowym.

Podsumowując, prezydent Duda stawia na energetyczną politykę kontynuacji, prowadzoną we współpracy z rządem Zjednoczonej Prawicy oraz w zgodzie z przygotowanymi przez tę ekipę wytycznymi, zawartymi przede wszystkim w projekcie Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku. Duda jest także – wizerunkowo i politycznie – dość mocno związany z planami zacieśniania współpracy energetycznej z USA, opartej o działania na polu gazu, ropy i atomu. To właśnie ta ostatnia technologia była najmocniejszym energetycznym akcentem ostatniej wizyty prezydenta w Białym Domu. Jednakże sam prezydent stronił od konkretów w kwestii atomu, zaznaczając tylko ogólnie, że Polska i Stany Zjednoczone są blisko podpisania umowy międzyrządowej w tej sprawie.

ENERGETYCZNE OBIETNICE PREZYDENCCKIE

Stopniowe zmniejszanie udziału węgla w energetyce na rzecz atomu, gazu i OZE

Sprawiedliwa transformacja dostosowana do profilu gospodarczego społeczeństwa i regionów

Budowa farm wiatrowych na Bałtyku

Polska hubem gazowym dzięki gazoportom oraz Baltic Pipe

Program retencji „Moja Woda”

Rozwój programu jądrowego we współpracy z USA i innymi partnerami

Brak zapowiedzi całkowitej rezygnacji z węgla

Realizacja programu „Czyste Powietrze”

Odejście od węgla w ogrzewaniu domów do roku 2030 a w energetyce – do 2040

Neutralność klimatyczna do 2050 roku

Duże inwestycje w odnawialne źródła energii

Powołanie Rady Bezpieczeństwa Energetycznego

Program wsparcia dla retencji wody

Brak wzmianki o atomie w programie

Węgiel jako gwarant bezpieczeństwa energetycznego kraju

Program ekoremontów ukierunkowany na walkę ze smogiem

Wizja Rafała Trzaskowskiego

Rafał Trzaskowski oparł swój program transformacji energetycznej na trzech kluczowych datach. Polityk ten chce, by do 2030 roku Polacy zrezygnowali z węgla w ogrzewaniu domów, a do 2040 roku – surowiec ten ma zniknąć również w elektroenergetyce. Prezydent Warszawy wskazuje także, że Polska ma osiągnąć w 2050 roku – zgodną z założeniami Zielonego Ładu – neutralność klimatyczną. Trzaskowski zapowiedział, że zawetuje każdą ustawę, która będzie sprzeczna z tymi celami.

Drogą do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 według Trzaskowskiego mają być przede wszystkim „duże instalacje OZE, w tym morskie farmy wiatrowe”. Pewnym zaskoczeniem w tym kontekście jest brak wzmianki o energetyce jądrowej - sam Trzaskowski w kampanii nie określił dokładnie swych poglądów na tę kwestię, podkreślając, że atomu nie można odrzucać.

Warto w tym momencie podkreślić, że źródła odnawialne zajmują koronne miejsce w programie energetycznym Trzaskowskiego. Kandydat opozycji wspomina o nich także w kontekście powołania Rady Bezpieczeństwa Energetycznego, mającej oprzeć strategię energetyczną Polski do 2050 r. na „idei energetyki rozproszonej, obywatelskiej”, w odniesieniu do tworzenia platform do lokalnych inwestycji w OZE oraz poprawę efektywności energetycznej budynków oraz w zakresie walki ze smogiem (wskazanej jako priorytet) i z ubóstwem energetycznym.

Trzaskowski postuluje, by węgiel pełnił rolę "gwaranta bezpieczeństwa energetycznego". Według programu Trzaskowskiego, surowiec ten ma „pozostać w rezerwie strategicznej”, potrzebnej do zapewniania tego bezpieczeństwa. Trudno jednoznacznie określić, o jakiej rezerwie mowa, można jednak założyć, że chodzi o utrzymywanie określonego parku jednostek węglowych pracujących w tzw. „zimnej rezerwie”. Chodzi tu o utrzymywanie gotowości określonej liczby elektrowni do podjęcia pracy w sytuacji nagłego zapotrzebowania na moc. Nie wiadomo jednak, jak ma się to do postulatu wyjścia z węgla w energetyce do 2040 roku (czy w takim wypadku należy zakładać, że Rafał Trzaskowski widzi miks po tej dacie oparty już tylko na OZE?).

Prezydent Warszawy wspomina też o społecznej stronie dekarbonizacji. Program energetyczny kandydata opozycji wskazuje, że „Fundusze europejskie na transformację energetyczną i odejście od węgla powinny zostać wydane przede wszystkim w tych regionach Polski, które dziś są powiązane z przemysłem węglowym”.

Prezydent Warszawy sporo uwagi poświęcił też kwestii walki z zanieczyszczeniami powietrza oraz wprowadzeniu szerokiego programu retencji wody.

Podsumowując, Rafał Trzaskowski jako prezydent obrałby zapewne znacznie bardziej dynamiczny tryb wprowadzania transformacji energetycznej kraju, oparty na działaniach ukierunkowanych na zagwarantowanie neutralności klimatycznej w roku 2050. W pewnych zakresach polityka ta byłaby pewnie konfrontacyjna z obecnym obozem rządowym, natomiast – biorąc pod uwagę całokształt zapowiedzi kampanijnych kandydata – można spodziewać się tu współpracy w zakresie spraw takich, jak relacje z USA czy inwestycje w odnawialne źródła energii.

Czego brakuje?

Analizując dwie wizje energetyczne kandydatów na prezydenta warto wskazać pewne istotne braki, które one zawierają. Jeśli chodzi o Andrzeja Dudę, to jego program energetyczny nie odpowiada na takie kwestie, jak horyzont wyjścia Polski z węgla oraz osiągnięcie neutralności klimatycznej. Ma to niebagatelne znaczenie w kwestii roli głowy państwa jako najwyższego reprezentanta Polski w stosunkach międzynarodowych. Z kolei Rafał Trzaskowski nie zahacza w swym programie o ważne

projekty infrastrukturalne - Baltic Pipe, terminal LNG czy elektrownię jądrową, co z kolei tworzy niepewność względem jego poparcia dla tych inicjatyw.